

Angela Bajorek

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0002-9296-9753

Herstoria Górnoślązaczki. Jolanta Wadowska-Król – szopienicka doktor ołowianych dzieci

Przybliżenie herstorii Jolanty Wadowskiej-Król wymaga spojrzenia w głąb górnośląskiej przemysłowości – katowickich Szopienic – jako mikroprzestrzeni, która konsoliduje zbiorowość wokół wspólnych, symbolicznie nacechowanych elementów współdzielonych z innymi osobami¹. Przedstawiona propozycja to, zgodnie z założeniami herstorii w ujęciu Lucyny Marzec, ukazująca fakty i realne zdarzenia w „odniesieniu do historii kobiet w lokalnej społeczności”² próba opowieści o charyzmatycznej lekarce z przemysłowego regionu Śląska, łącząca perspektywę indywidualną – kobiety pediatry, naocznego świadka „dna ludzkiej wegetacji”³, z perspektywą zbiorową – mieszkańców jednej z katowickich dzielnic jako „przestrzeni doświadczenia kulturowego i egzystencjalnego”⁴.

¹ Zob. Y.F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987.

² L. Marzec, *Po kądzieli. Feministyczne piśmarstwo Jadwigi Żylińskiej*, Poznań 2014, s. 69. Por. *Herstoryczki*, red. N. Sarata, Szczawnica 2016, s. 180.

³ H. Kowalik, *Ołowica atakuje*, [w:] *Pierony. Górny Śląsk po polsku i niemiecku*. Antologia, red. D. Kortko, L. Ostasowska, Warszawa 2014, s. 411 (pierwodruk: *Ołowica atakuje*, „Ekspres Reporterów” 1983, nr 10, s. 3, dalsze odniesienia pochodzą z wydania z 2014).

⁴ E. Rybicka, *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006, s. 477.

Szopienicka industria

W jednym z felietonów Kazimierz Kutz zachwycił się rozciągniętą rzeką Rawą Szopienicami, miejscem swoich narodzin. Wspominał: „Szopienice były kwitnącą gminą, pulsującą życiem, z dziesiątkami organizacji społecznych i kulturalnych. Miasto było zadbane i czyste [...]”⁵.

W XIX wieku w rozwój przemysłu górniczego i hutniczego na Górnym Śląsku zainwestowała firma Georg von Giesches Erben („Spadkobiercy Jerzego Gieschego”), uruchamiając na terenie Szopienic zespół zakładów zajmujących się wydobywaniem rudy metali kolorowych, w tym cynku, kadmu i ołowiu. W 1834 roku powstała huta cynku „Wilhelmina”, a prawie trzy dekady później – huta ołowiu „Walter Croneck”⁶. W kolejnych latach szopienicki kompleks został rozbudowany według projektów dwóch architektów, kuzynów Emila i Georga Zillmannów z Charlottenburga⁷, twórców dzielnic Nikiszowiec i Giszowiec⁸, wzorowanych na idei miasta-ogrodu. Dzięki inwestycjom kolejowym i budowlanym Szopienice stały się ważnym punktem na mapie transportu towarów i ludzi, przyczyniając się tym samym nie tylko do dynamicznego rozwoju gospodarczego⁹, ale także kulturowego, społecznego i religijnego całej okolicy. Jak pisze dziennikarka „Polityki” Marta Mazuś, w hucie zrodzonej z marzeń dziewiętnastowiecznych pruskich kapitalistów – inwestujących w pola, łąki i rolnicze osady – można się było zakochać¹⁰. Industrializację i powstające w jej następstwie dzielnice robotnicze postrzegano jako prawdziwe dobrodziejstwo. Fabryki dawały śląskim rodzinom pracę i szansę na poprawę warunków bytowych. W 1912 roku uruchomiono pierwszą halę huty cynku pod nazwą „Uthemann” – od nazwiska generalnego dyrektora firmy. Zespół szopienickich hut stał się największym ośrodkiem produkcji metali nieżelaznych na Śląsku i największym na świecie producentem kadmu.

⁵ K. Kutz, *Kornblumenblau*, [w:] tenże, *Fizymatenta. Felietony z lat 2004–2016*, Warszawa 2017, s. 225.

⁶ Huta Metali Niezależnych „Szopienice” SA, <https://szopienice.pl/2018/04/30/huta-srebra-i-olowiu-walther-croneck/> [dostęp: 8.08.2025].

⁷ E. Wilczok, *150 lat hutnictwa metali nieżelaznych w Szopienicach. Dzieje Huty Metali Nieżelaznych „Szopienice” i jej załogi*, Katowice 1984, s. 75.

⁸ Zob. Giszowiec, Nikiszowiec, *Szopienice: przewodnik po dzielnicach Katowic*, red. L. Jabłoński, Katowice 2002.

⁹ W 1880 roku Peter Mokrski założył w Katowicach browar składający się z waznelni i kotłowni. W kolejnych latach obiekt rozbudowywano, stawiając nowe budynki produkcyjne, gospodarcze i restauracje. Zob. M. Bulsa, G. Grzegorek, B. Witaszczyk, *Domy i gmachy Katowic*, Katowice 2013, s. 34–35.

¹⁰ M. Mazuś, *Życie na bezhuciu*, „Polityka” 2014, nr 17, s. 37.

W 1952 roku Zakłady Cynkowe „Szopienice” produkowały „rekordowe 36 tysięcy ton cynku (oprócz ołowiu i miedzi)”¹¹.

„Huta żywiła i huta truła” – tak można podsumować wpływ szopienickiej huty na okolicę i jej mieszkańców. Zakład, który dawał okolicznej ludności utrzymanie, z czasem przyczynił się zarówno do degradacji środowiska przyrodniczego, jak i do chorobowej plagi, jaka spadła nie tylko na hutników, ale także na najmłodsze pokolenie szopieniczian. W trakcie produkcji z niezabezpieczonych filtrami kominów – otwieranych w nocy, aby wyrobić tzw. normę¹² – emitowane były szkodliwe pyły. Zanieczyszczenia trafiały do atmosfery, a następnie do wód¹³. Po latach Kutz tak to wspominał: „Gdy wieje na niebiesko, to znak, że wytapiają cynk. A jak na biało – to ołów. Niekiedy nad domami wiszą fioletowe chmury, a liście opadają z drzew już w lipcu”¹⁴. Stopień degradacji środowiska naturalnego w rejonie huty pogłębiały składy odpadów poprodukcyjnych, bogatych w toksyczne metale. Problem wpływu zanieczyszczeń na ludzkie zdrowie i przyrodniczą dewastacja szopienickich terenów przez rozwijający się przemysł nie wzbudzały jednak zainteresowania ówczesnych władz. PRL-owskie elity celebrowały rozwój socjalistycznej gospodarki i śląskiego przemysłu, fetysz partyjnej propagandy¹⁵, ogłaszając w mediach zaistnienie Polski w pierwszej dziesiątce najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Nagłośnienie faktu, iż sztandarowy zakład hutniczy na Górnym Śląsku przyczynia się do wzrostu zachorowań, zwłaszcza wśród dzieci, byłoby niedopuszczalne i traktowane jako „krytyka ustroju, najcięższe polityczne przestępstwo. Prawda była zadekretowana: Polska rośnie w siłę, a ludzie żyją dostatniej!”¹⁶. W ich obronie, mając przeciwko sobie cały aparat ówczesnej władzy, stanęła młoda pediatra z rejonowej przychodni w robotniczej dzielnicy Katowic.

¹¹ G. Grzegorek, A. Frużyński, P. Rygus, *Kopalnie i huty Katowic*, Katowice 2017, s. 432–433.

¹² „Po prostu pracowałam”. Z Jolantą Wadowską-Król rozmawia Lucyna Sadzikowska, „Narracje o Zagładzie” 2021, nr specjalny: Ołów/ołowica w kulturze i nauce, s. 22.

¹³ Szczegółowe dane Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach o poziomie zanieczyszczenia terenów Szopienic (na podstawie badań z lat 2011–2012) zob. T. Nawrocki, „Życie w cieniu huty”. Pamięć zbiorowa o życiu w hutniczej osadzie, [w:] *Ołowicze światy Śląska. W świecie chorób poprzemysłowych Jolanty Wadowskiej-Król*, red. L. Sadzikowska, T. Kipka, Katowice 2024, s. 29.

¹⁴ [Cyt. za:] A. Klich, *Cały ten Kutz. Biografia niepokorna*, Kraków 2019, s. 10.

¹⁵ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci. Zapomniana epidemia*, Warszawa 2020, s. 220.

¹⁶ Tamże, s. 117.

Pediatra z Szopienic

To właśnie doktor Jolanta Wadowska-Król, urodzona 27 czerwca 1939 roku w Katowicach, absolwentka Wydziału Lekarskiego Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze (1964), pediatra zatrudniona w Poradni Rejonowej w Szopienicach, a następnie w Dąbrówce Małej, zdegradowanej do „roli dzielnicy o nazwie Katowice 15”¹⁷, jako pierwsza dostrzegła skalę problemu. Pani doktor stwierdziła u pacjentów mieszkających w sąsiedztwie ówczesnej Huty Metali Nieżelaznych „Szopienice”¹⁸ niepokojące objawy i skierowała dzieci z nawracającą anemią do kliniki w Zabrze, gdzie potwierdzona została diagnoza ołowicy. Ówczesna konsultant wojewódzka w dziedzinie pediatrii, prof. Bożena Hager-Małecka¹⁹, wskazała na konieczność przebadania większej liczby szopienickich dzieci, bowiem symptomy cierpiącego na przewlekłą anemię Karolka²⁰, określonego jako „pacjent zero”, okazały się nie być ewenementem. Przypadek epikryzy chłopca zatrutego ołowiem opisano podczas międzynarodowego sympozjum pediatrów w Szwajcarii: „Pacjent ze Szwajcarii nabawił się jej, jedząc przez dłuższy czas z talerza powleczonego ołowianą farbą. Chorowały też maluchy, które bawiły się ołowianymi żołnierzami”²¹. To, co za granicą analizowano jako pojedyncze przypadki, w Szopienicach miało charakter przemilczanej epidemii. O przekroczonych normach skażenia środowiska, groźnych dla ludzkiego zdrowia, lokalna prasa pisała lakonicznie, nie upubliczniając kwestii zachorowań. Poczytny śląski dziennik „Trybuna Robotnicza” w połowie 1975 roku w rubryce „Z województwa” zasygnalizował w krótkim komunikacie, że w wybranych regionach województwa katowickiego „przeprowadzane są profilaktyczne badania lekarskie grup dzieci i młodzieży”, mające jedynie charakter kontrolny, a ich celem jest „porównanie stanu zdrowia dzieci i mieszkających na terenie uprzemysłowionym oraz dzieci z tak zwanych terenów zielonych”²². W rzeczywistości nie było żadnych badań porównawczych, a dane na temat ołowicy i kilkudziesięciokrotnie przekroczonych norm skażenia okazały się zatrważające:

¹⁷ Tamże, s. 28.

¹⁸ Taką nazwę nadano hucie w 1972 roku.

¹⁹ Prof. dr hab. n. med. Bożena Hager-Małecka (1921–2016) – doktor *honoris causa* Śląskiej Akademii Medycznej, twórczyni śląskiej szkoły pediatrycznej, naukowiec, lekarz i społecznik. Od 1949 roku związana ze śląską pediatrią; najbliższa współpracownica, a później godna następczyni organizatora Katedry i Kliniki Pediatrii w Zabrze, prof. dr. hab. Artura Chwalibogowskiego. Zob. *Bożena Hager-Małecka: naukowiec, pediatra, społecznik*, red. K. Karczewskiej, M. Łukasik, E. Kwas, Katowice 2001.

²⁰ Z. Rokita, *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku*, Wołowiec 2020, s. 214.

²¹ M. Fox, *Moja Ołowianko, klękaj na kolanko*, Konin 2021, s. 76.

²² Cyt. za: *Pierony...*, dz. cyt., s. 412.

Kiedy do Centrum Pediatrii w Zabrze przywieziono trójkę rodzeństwa w wieku 8–12 lat [...], lekarze oniemieli ze zdumienia. Poziom ołowiu w ich organizmach sięgał 80 mikrogramów na decylitr krwi²³. Według badań skandynawskich już 10 mg może uszkodzić ośrodkowy układ nerwowy. [...] Dzieci mieszkaly dosyć daleko od huty cynku, pod lasem okalającym zakłady. Okazało się, że często chodziły do lasu na jagody i maliny. Zainteresowano się więc laskiem. Stwierdzono, że poziom ołowiu w jagodach 20-krotnie przekraczał dopuszczalne normy²⁴.

W gęsto zabudowanych, zawilgoconych szopienickich familokach – pozbawionych kanalizacji, bieżącej wody i gazu, z nieodzownymi chlewikami i komórkami na węgiel – w bezpośrednim sąsiedztwie ulic osiedla Targowisko: Rzemieślniczej, Obrońców Westerplatte, Makarenki, Zjednoczonej Partii, tuż pod ogrodzeniem „huty metali nieżelaznych”, bawiły się beztroško dzieci w cieniu trujących kominów, na klepisku pozbawionym śladów roślin, gdzie, jak pisała Helena Kowalik, „nie rosło nawet jedno rachityczne drzewo”²⁵. Temu stwierdzeniu wtóruje Magdalena Majcher, autorka fabularyzowanej powieści *Doktórka od familoków*, dostrzegająca tę specyfikę przeżartych ołowiowym pyłem, pozbawionych flory i fauny Szopienic: „[Szopienice] w istocie były miejscem jałowym. Żywi byli tu tylko ludzie. I prze myśl, rzecz jasna”²⁶. W podobnym tonie pisze o „ołowianej pustyni” Michał Jędryka w książce *Ołowiane dzieci*: „W okolicach huty nie było nic. Teren [...] przypominał krajobraz z dystopijnego filmu o nuklearnej zagładzie. Nagie zbocza poprzecinane bruzdami torowisk pokrywał brudnoszary drobny pył”²⁷. Zbigniew Rokita w książce *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku* określił tę katastrofę ekologiczną jako „śląski Czarnobyl”²⁸.

Wykryta u żyjących w cieniu huty najmłodszych mieszkańców tych terenów ołowica roznosi się poprzez „kontakt organoleptyczny. Do zatrucia może bowiem dojść przez układ oddechowy, przewód pokarmowy lub skórę”²⁹. Toteż faktem jest, iż dzieci „zjadały” ołów, który zalegał na zakurzonych

²³ Ówczesna, dość liberalna norma wynosiła od 30 do 35 mikrogramów na decylitr. Obecnie norma wynosi 5 mikrogramów, choć najnowsze badania dostarczają argumenty za dalszym obniżeniem akceptowanego stężenia ołowiu u dzieci; zob. M. Daszykowski, *Recenzja, „Narracje o Zagładzie” 2021, nr specjalny: Ołów/ołowica w kulturze i nauce*, s. 62.

²⁴ W. Szymczyk, *Ołowiane dzieci*, „Gazeta Wyborcza” 1992, nr 88, s. 12.

²⁵ H. Kowalik, *Ołowica atakuje...*, dz. cyt., s. 410.

²⁶ M. Majcher, *Doktórka od familoków*, Warszawa 2023, s. 18.

²⁷ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 17 i 50. Książka jest rodzajem autobiografii, bowiem Jędryka opisuje własną historię jako pacjenta Wadowskiej-Król, pisze zatem z perspektywy dorastającego na górnośląskim osiedlu robotniczym nastolatka. W powieści prawdziwe zdarzenia przeplatają się jednak z literacką fikcją.

²⁸ Z. Rokita *Kajś...*, dz. cyt., s. 219.

²⁹ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 43.

podwórkach, niedomytych rękach, piłkach, przydomowych grządkach czy też w przynoszonym z huty przez ojców ubraniu, pranym razem z odzieżą całej rodziny³⁰. Brak stosownej dbałości o utrzymanie higieny dodatkowo pogłębiał trudną sytuację lokatorów przyfabrycznych familoków.

Specjalistyczne badania skriningowe i obserwacje założonych grup dyspersyjnych³¹ – za cichym przyzwoleniem lekarzy – rozpoczęły się w 1974 roku i objęły 5 tysięcy dzieci, choć i tę niechlubną statystykę oraz normę znacznie zaniżono. Dziennie na badania do laboratoriów kierowano 50–70 dzieci, a ich wyniki były przerażające³².

Wobec braku systemowych rozwiązań wezwania na badania krwi i moczu, na które ostatecznie stawia się 100% dzieci³³, roznosiła do „przyfabrycznych, przeżartych grzybem familoków”³⁴ osobiście sama pediatra razem z zaufaną pielęgniarką, Wiesławą Wilczek. Jak pisze dziennikarka w opublikowanym w „Ekspresie Reporterów” z 1983 roku reportażu *Ołowica atakuje*, konieczność roznoszenia powiadomień przez personel medyczny wynikała z protestu poczty i braku wystarczającej liczby listonoszy³⁵. Proszeni o dyskrecję rodzice podchodzili ze zrozumieniem do konieczności badań. Zdeterminowana lekarka, w obawie o konsekwencje – zarzut podburzania ludzi, defetyzm i dywersję³⁶ – oznaczała podejrzanych pacjentów w swoich zeszytach dyspersyjnych „krzyżykiem, bo w dokumentacji medycznej nie mogło paść słowo »ołowica«”, a jedynie sformułowanie: „pozytywny wynik obserwacji” lub też „podejrzenie”³⁷. Dostrzegając skalę problemu, Wadowska-Król nie pozostała bezczynna. Chcąc przerwać nabyte i nieświadczone wychowawczo-zdrowotne zaniedbania w generacyjnym kontinuum, uświadamiała rodziców w kwestii zbilansowanej diety, szczepień i zasad higieny, a także wysyłała tysiące chorych, oznaczonych trzema i czterema krzyżykami, dzieci na leczenie: początkowo do wyposażonych w spektrofotometr³⁸ szpitali w Zabrze oraz w odległym o trzydzieści kilometrów Sosnowcu. Rychło jednak nastąpiło ich przepełnienie, wówczas zaczęła kierować małych pacjentów na kilkumiesięczne pobyty do sanatoriów w Istebnej

³⁰ Magdalena Majcher i dr Jolanta Wadowska-Król w WKATOWICACH.eu, 18.02.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=d3zGfyj3GwM> [dostęp: 10.08.2025].

³¹ Por. M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 49.

³² „Po prostu pracowałam”. Z Jolantą Wadowską-Krół rozmawia Lucyna Sadzikowska..., dz. cyt., s. 20.

³³ Tamże, s. 21.

³⁴ H. Kowalik, *Tajna lista ołowików*, „Wprost” 2015, nr 16, s. 71.

³⁵ H. Kowalik, *Ołowica atakuje...*, dz. cyt., s. 410.

³⁶ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 124.

³⁷ H. Kowalik, *Tajna lista ołowików...*, dz. cyt., s. 71.

³⁸ Por. M. Majcher, *Doktórka od familoków...*, dz. cyt., s. 59.

i Rabce, a następnie w Buczu i Jaworzu³⁹. Na oddziałach pulmonologicznych wydzielano specjalne oddziały dla „ołowików”. Miano nadzieję, iż w tak zorganizowanych warunkach, dzięki powolnemu procesowi oczyszczania na świeżym powietrzu, chore dzieci będą miały szansę wydalić ołów. Tę tajemniczą akcję wysyłania dzieci do prewentoriów wspierał wojewoda katowicki, członek Rady Państwa Jerzy Ziętek (1901–1985), będący „swego rodzaju buforem”⁴⁰ i ważnym sprzymierzeńcem Wadowskiej-Król. Lekarka nie obawiała się władzy ani grożącego jej więzienia; do decyzyjnych polityków udawała się z przekonaniem o słuszności swojego postępowania i ze świadomością podjętego ryzyka, lecz bez jakiegokolwiek lęku. „Nie bałam się słów, nie bałam się działania, niczego się nie bałam. Szłam przed siebie z poczuciem pewności, co i jak mam zrobić”⁴¹ – powie szczerze po latach w jednym z wywiadów.

Nierozwiązana pozostała kluczowa kwestia mieszkaniowa, będąca bolączką ówczesnych decydentów i tamtego systemu. Parę mieszkań w starym budownictwie zorganizował wspomniany członek Rady Państwa, liczący się górnośląski polityk, Ziętek. Niechętny tym działaniom był „Cysorz”, czyli Zdzisław Grudzień (1924–1982), „znienawidzony przez wielu Ślązaków I sekretarz KW PZPR w Katowicach. Grudniowi śląskość była nie w smak; za-bytkowy Giszowiec jako »zbyt niemiecki« obudował mrówkowcami, część Uniwersytetu Śląskiego przeniósł do »gorolskiego« Sosnowca. I trwał przy zdaniu, że region musi zostać mocno podporządkowany centralnej władzy”⁴². Wadowska-Król, świadoma jego decyzyjności, oddaniu partii i bezwzględności wobec ludzi stających mu na drodze⁴³, wspominała w wywiadzie:

Dowiedziałam się, że kiedy badałam ołowicę, Grudniowi urodziło się dziecko. Nie chciał go karmić mlekiem pochodzącym stąd, dlatego jeździł do Miasteczka Śląskiego po mleko od tamtejszych krów. Tymczasem w Miasteczku Śląskim było drugie źródło ołowicy, ponieważ przeniesiono tam wszelkie działania związane z przetapianiem akumulatorów⁴⁴.

³⁹ Przy organizacji wyjazdów do sanatoriów pomagała ówczesna kierowniczka Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka, doktor Zofia Kajzerowa, odpowiedzialna za sanatoria w województwie. Zob. „Po prostu pracowałam”. Z Jolantą Wadowską-Król rozmawia Lucyna Sadzikowska..., dz. cyt., s. 20.

⁴⁰ Tamże, s. 34.

⁴¹ Tamże, s. 22.

⁴² A. Bajorek, *Heretyk z familoka*, Kraków 2015, s. 138.

⁴³ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 87.

⁴⁴ „Po prostu pracowałam”. Z Jolantą Wadowską-Król rozmawia Lucyna Sadzikowska..., dz. cyt., s. 25.

Ujawnienie katastrofy ekologicznej, jak również prowadzone przez Wadowską-Król badania naukowe nad ołowicą u dzieci, rzuciłyby cień na wizerunek PRL i państwowej huty oraz istotę propagandy sukcesu, dlatego też ówczesne władze nakazały zaniechanie przez pediatrę – potencjalnego wroga systemu – dalszych publicznych działań w tej kwestii jako podburzających społeczeństwo i prowokujących niepotrzebną panikę. Za swoją ofiarność i podjęte ryzyko lekarka zapłaciła wysoką cenę – Wadowskiej-Król nie pozwolono obronić doktoratu, przygotowanego pod opieką prof. Hager-Małeckiej na materiale zebranym w Szopienicach. Niepodpisani pod trzema recenzjami anonimowi profesorowie medycyny nakazali usunąć z dysertacji dane wskazujące na zatrucie dzieci ołowiem i wstrzymać publikację wyników badań⁴⁵. Młoda doktorantka uznała ratowanie zdrowia swoich niedorośliwych podopiecznych za ważniejsze niż stopnie naukowe. W wywiadzie z Lucyną Sadzikowską, przyznała: „Doktorat nie był mi potrzebny. Nosiałam w sobie potrzebę pomocy dzieciom, naprawdę. Ogromną satysfakcję dawała mi wiedza, że udało się jakieś dziecko przesiedlić”⁴⁶. Wykazując w tej bezprecedensowej sytuacji wielką odwagę cywilną, pediatra poświęciła się dalszemu ratowaniu dzieci. Nadal pracowała z niestrudzonym oddaniem, mając świadomość nie tylko potrzeby leczenia skutków ołowicy, ale i zapobiegania jej przyczynom.

Ściśle tajny raport prof. Hager-Małeckiej z września 1974 roku⁴⁷ trafił na obrady partyjnego Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach, w których uczestniczył Edward Gierek⁴⁸. Osobą odpowiedzialną za przemysł był wówczas Gerard Kroczyk, który po zapoznaniu się z dokumentacją pogratulował lekarce „obywatelskiego stanowiska”⁴⁹, a także zaangażowania i troski o warunki zdrowotne klasy robotniczej⁵⁰. Część wysiedlonych „ołowików” – na skutek interwencji lekarek i opracowanego planu wykwaterowań – tuż przed świętami Bożego Narodzenia 1974 roku otrzymała mieszkania zastępcze, zbudowane przez hutę na osiedlu Franciszka Rybki⁵¹. „[...] listę rodzin, które miały je dostać w pierwszej kolejności, przygotowała dr Wadowska-Król, bo

⁴⁵ Sprawę doktoratu Wadowskiej-Król szczegółowo omawia Lucyna Sadzikowska w artykule *Ołowiczy Śląsk Jolanty Wadowskiej-Król*, [w:] *Ołowicze światy Śląska...*, dz. cyt., s. 16–17.

⁴⁶ *Po prostu pracowałam...*, dz. cyt., s. 33.

⁴⁷ Ściśle tajny dokument znajdujący się w Archiwum IPN w Katowicach skierowany był pierwotnie do Z. Grudnia, zob. A. Dziurok, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 94.

⁴⁸ M. Fox, *Moja Ołowianko...*, dz. cyt., s. 135.

⁴⁹ H. Kowalik, *Ołowica atakuje...*, dz. cyt., s. 411.

⁵⁰ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 176.

⁵¹ Na skutek starań Jolanty Wadowskiej-Król zostało przesiedlonych 621 rodzin. Zob. M. Majcher, *Doktórka od familoków...*, dz. cyt., s. 287.

najlepiej wiedziała, kto najbardziej ich potrzebuje”⁵². Pediatra ustaliła ją, jak twierdziła, „według liczby dzieci chorych w rodzinie, poziomu zaawansowania choroby i długości pobytu w sanatorium”⁵³. W kwietniu 1975 roku Miejska Rada Narodowa w Katowicach zdecydowała o rozbiórce domów stojących najbliżej komina huty, a jeszcze w tym samym roku „buldożery i koparki wjeżdżają na dawne Targowisko”⁵⁴. W utajnionym uzasadnieniu napisano, że budynki „położone są w strefie stwarzającej bezpośrednie zagrożenie życiu i zdrowiu mieszkańców z tytułu zanieczyszczenia atmosfery przez gazy i pyły przemysłowe Huty Metali Nieżelaznych »Szopienice«”⁵⁵.

Niepokorna lekarka na tym nie poprzestała: w późniejszym okresie wielokrotnie pomagała poszkodowanym rodzinom w walce o zadośćuczynienie z powodu uszczerbku na zdrowiu, uczestnicząc w działaniach komisji powołanej w celu „rozpatrywania ewentualnych roszczeń z ominięciem procedury sądowej”⁵⁶. Regularnie stawiała też w sądzie w charakterze świadka, poświadczając prawdę, „która w jej odczuciu była nie do podważenia”⁵⁷. Jej wiedza i prowadzone skrupulatnie kartoteki z przychodni okazały się kluczowe w walce z bezdusznymi radcami prawnymi kombinatu, negującymi związek przyczynowy pomiędzy działalnością przemysłową huty a chorobami wśród dzieci. Procedurę utrudniał brak zapisu konkretnej diagnozy w dokumentach lekarskich, którą nakazano przecież lekarce zatajać i oznaczać krzyżykami. Jak pisze w swojej, opartej na rozmowach z pediatrą, powieści Marta Fox, należało „udowodnić, że widoczne objawy schorzenia, mimo przebytego leczenia i rekonwalescencji, są trwałym i nieodwracalnym śladem, którego żadna kuracja już nie naprawi”⁵⁸. Jędryka tak podsumował te działania odszkodowawcze: „Matka żywicielka, będąca jednocześnie trucicielką, nie chciała przyznać się do winy”⁵⁹.

Gdy w latach osiemdziesiątych na terenie huty powstała „Solidarność”, nowe władze przystąpiły do rozliczania dyrekcji. Dostrzegając problem skażenia środowiska Szopienic, zaczęto m.in. finansować dzieciom z tej dzielnicy dostawę mleka z uwagi na „wapń, który kumuluje się w kościach. Dzięki temu

⁵² A. Malinowska, *Spotkanie z dr Jolantą Wadowską-Król w Katowicach*, 11.04.2018, wyborcza.pl, <https://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,155762,23256279,spotkanie-z-dr-jolanta-wadowska-krol-w-katowicach.html> [dostęp: 7.08.2023].

⁵³ *Po prostu pracowałam...*, dz. cyt., s. 34.

⁵⁴ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 186.

⁵⁵ H. Kowalik, *Ołowica atakuje...*, dz. cyt., s. 411. Ulice: Rzemieślnicza, Makarenki i najbliższej huty położona część Obrońców Westerplatte znikają z mapy Szopienic.

⁵⁶ *Tamże*, s. 413.

⁵⁷ M. Fox, *Moja Ołowianko...*, dz. cyt., s. 178.

⁵⁸ *Tamże*, s. 178–179.

⁵⁹ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 219.

ołów ma mniejsze szanse, aby się spustoszenie w młodych organizmach”⁶⁰. Tę inicjatywę, wspieraną przez Wadowską-Król, niezłomną w walce z ołowicą społeczną, podchwyciła szybko „Trybuna Robotnicza”, rozpisując się o „10 tysiącach litrów dodatkowego mleka”⁶¹ przywożonego codziennie do Szopienic. Wznowiono profesjonalne badania kilkuset dzieci, prowadzone przez Instytut Ochrony Środowiska. Małych pacjentów kierowano do położonego w lesie szpitala dziecięcego w Ligocie, nazywanego Zameczkiem⁶². Jednocześnie rozważano możliwość zastosowania różnych rozwiązań technicznych, w tym podwyższenia głównego komina i wprowadzenia wokół huty strefy ochronnej. Pediatra optowała za całkowitym zamknięciem zakładu i przeoraniem ziemi wokół zabudowań familoków.

Podjęte wówczas działania pozwoliły uzyskać poprawę zdrowia małych pacjentów oraz wpłynęły korzystnie na stan środowiska Szopienic. Wzrosła również świadomość mieszkańców w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom powstałym w rezultacie koncentracji szkodliwych pierwiastków, a szopienicka huta zmieniła swoje trucicielskie oblicze. Po ponad 150 latach funkcjonowania, we wrześniu 2008 roku, została postawiona w stan likwidacji⁶³, a hutniczy piec zatrzymano jako uciążliwy dla otoczenia i środowiska miasta. Okoliczny teren został przekopany, usunięto pohuciane odpady, przywieziono świeżą ziemię, aby przywrócić równowagę w środowisku, posadzono drzewa, ale ołów w glebie zapewne pozostał. W jednym z wywiadów doktor stwierdziła: „Na terenie, na którym odnotowano największe skażenie ziemi, powstał plac zabaw: rosną drzewa, jest park, są ławeczki, ale nigdy nie widziałam tam bawiących się dzieci”⁶⁴. Po Hucie Metali Nieżelaznych w katowickich Szopienicach pozostało także kilka zabytków architektury przemysłowej⁶⁵, które wyłaniają się z krajobrazu dzielnicy, w tym budynek dyrekcji i zabytkowa, „zarażona ołowicą” i grożąca zawaleniem wieża ciśnienia⁶⁶. Stanowią one współczesne „industrialne dziedzictwo regionu, pomnik historii przemysłu hutniczego”⁶⁷. Niestety, badania z 2007 roku dowiodły, że gleba na szopienickich placach zabaw, przy przedszkolach i na osiedlach

⁶⁰ E. Brzozowska, *Medyczny thriller o „ołowianych dzieciach” z Szopienic*, „Medonet”, 6.11.2018, <https://www.medonet.pl/zdrowie,medyczny-thriller-o--olowianych-dzieciach--z-szopienic,artykul,1728784.html> [dostęp: 23.08.2025].

⁶¹ Cyt. za: H. Kowalik, *Ołowica atakuje...*, dz. cyt., s. 415.

⁶² M. Fox, *Moja Ołowianko...*, dz. cyt., s. 195.

⁶³ Huta Metali Niezależnych „Szopienice” SA, <http://www.hutaszopienice.com.pl/strona/firma> [dostęp: 9.08.2025].

⁶⁴ *Po prostu pracowałam...*, dz. cyt., s. 30.

⁶⁵ W jednej z poprzemysłowych hal dawnej walcowni funkcjonuje od 2017 roku Muzeum Hutnictwa Cynku WALCOWNIA (przy ulicy 11 Listopada w Katowicach).

⁶⁶ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 80.

⁶⁷ M. Fox, *Moja Ołowianko...*, dz. cyt., s. 190.

nadal wykazuje kilkukrotne przekroczenie dopuszczalnych dla terenów mieszkalnych i rekreacyjnych poziomów zawartości ołowiu i kadmu⁶⁸.

W 2012 roku, po latach tytanicznej pracy w przychodni, doktor Wadowska-Król przeszła na emeryturę. W jednym z wywiadów przyznała skromnie: „[...] pracowałam normalnie, po ludzku”⁶⁹, „[...] ciągle towarzyszyła mi myśl, że jeśli nie pomogę tym szopienickim dzieciom, to nikt im nie pomoże. Czułam, że jestem władna, by kierować te dzieci do lepszych miejsc, do leczenia, chronić je”⁷⁰.

Współczesne media okrzyknęły pediatrę „Matką Boską Szopienicką”, co pierwotnie miało wydźwięk ironiczny⁷¹, i „szopienicką Sendlerową”⁷². Za swoje zasługi lekarka otrzymała m.in. odznakę honorową Rzecznika Praw Obywatelskich (2015), medal Śląskiego Uniwersytetu Medycznego (2015), tytuł Honorowego Obywatela Miasta Katowice (2017), nagrodę im. Wojciecha Korfanteo (2018). W listopadzie 2018 roku w Katowicach przy ul. Gliwickiej odsłonięto mural z jej podobizną autorstwa Andrzeja Wieteski, opatrzony napisem: „Kobiety wiedzą, co robią”⁷³. Na temat działalności górnośląskiej pediatry powstają słuchowiska⁷⁴, reportaże i artykuły prasowe z nagłówkami o medycznym thrillerze⁷⁵, a także kolejne publikacje literackie i naukowe autorstwa lekarzy różnych specjalności. Marta Fox w swojej powieści *Moja Ołowianko, klękniij na kolanko nazywa lekarkę „śląską Erin Brockovich”*⁷⁶, a lo-

⁶⁸ M. Mazuś, *Życie na bezhuciu*, „Polityka” 2014, nr 17, s. 39. Por.: A. Piekut, G. Dziubaneek, *Środowiskowe zagrożenia zdrowia w świadomości różnych grup społecznych województwa śląskiego*, „Annales Academiae Medicae Silesiensis” 2012, nr 5, t. 66, s. 34–44.

⁶⁹ *Po prostu pracowałam...*, dz. cyt., s. 18.

⁷⁰ Tamże, s. 29.

⁷¹ Zob. *Matka Boska szopienicka*, reż. M. Król, scen. M. Król, K. Skibińska, Polska 2013, <https://www.youtube.com/watch?v=FTc2RUNGsi0> [dostęp: 4.10.2025]. Film nakręcony na konkurs „Szukamy bohaterów”. Tego określenia wobec Wadowskiej-Król jako pierwszej (albo jedna z pierwszych) użyła ówczesna dyrektor wojewódzkiego sanepidu, doktor Marii Karczmarzowa z Instytutu Medycyny Pracy, nieprzychylna szopienickiej lekarce. Karczmarzowa, wracając w wypowiedziach do ołowicy dzieci i planów modernizacji kombinatu oraz „zamieszania, jakie wprowadziła doktor Wadowska-Król” w związku z aferą zatrucia dzieci, uznała ostatecznie, iż należałoby pediatrę oddać pod sąd. Zob. H. Kowalik, *Ołowica atakuje...*, dz. cyt., s. 420.

⁷² Cyt. za: Z. Rokita, *Ołowiany mikrokosmos...*, dz. cyt., s. 206.

⁷³ Nagrody i odznaczenia, jakie otrzymała Wadowska-Król, wymienia L. Sadzikowska w artykule *Ołowicy Ślask Jolanty WadowskiejKról...*, dz. cyt., s. 17–18.

⁷⁴ *Kanarek umiera pierwszy*, słuchowisko w reżyserii Marii Brzostyńskiej i wg scenariusza Marty Fox, 2023, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/3136132,Kanarek-umiera-pierwszy-Premierowe-sluchowisko-w-Jedynce-POSLUCHAJ> [dostęp: 8.08.2025].

⁷⁵ Zob. E. Brzozowska, *Medyczny thriller o „ołowianych dzieciach”...*, dz. cyt.

⁷⁶ M. Fox, *Moja Ołowianko...*, dz. cyt., s. 104. Erin Brockovich to amerykańska aktywistka na rzecz ochrony środowiska. Dzięki swym ofiarnym działaniom wygrała z potężnym koncernem wysokie odszkodowanie dla mieszkańców pobliskiego miasteczka.

kalna społeczność mówi o niej „Królowa” lub „Królka”⁷⁷, a byli pacjenci określają potocznie mianem „doktórki”⁷⁸. Jak konstatuje Fox, „[d]zięki temu wokół Królowej zawsze znajdowali się ludzie, którzy widzieli w niej sprawiedliwość i dobroć”⁷⁹. Agnieszka Cygan, reżyserka spektaklu *Matka Boska Szopienicka*, a prywatnie wnuczka Wadowskiej-Król, widzi w niej zwykłą babcię, która ją wychowywała i z którą się bawiła. „Dla mnie nie była bohaterką, której się wszyscy kłaniali w Szopienicach i w Katowicach”⁸⁰.

W 2021 roku Senat Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nadał doktor Jolancie Wadowskiej-Król tytuł doktora *honoris causa*. W wygłoszonej laudacji prof. Irena Lipowicz podkreśliła, iż szopienicka lekarka „[p]oprzez swoje obywatelskie działanie, osobistą odwagę i poświęcenie pokazała nam wszystkim, jak wiele może osiągnąć człowiek – działający nawet samotnie – w dobrej sprawie”⁸¹. Wadowska-Król zmarła 18 czerwca 2023 roku. W uznaniu dla wartości, którym pozostała wierna przez całe życie, została wybrana patronką jednej z dwóch stref specjalnych 7. Śląskiego Festiwalu Nauki KATOWICE 2023⁸².

Bibliografia

- Bajorek A., *Heretyk z familoka*, Kraków 2015.
- Bajorek A., *Motywy autobiograficzne w twórczości Janoscha*, Kraków 2018.
- Bulsa M., Grzegorek G., Witaszczyk B., *Domy i gmachy Katowic*, Katowice, 2013.
- Dziurok A., *Ołowiane dzieci*, „Czasypismo. O Historii Górnego Śląska” 2014, nr 2(6), s. 94–98.
- Fox M., *Moja Ołowianko, klękni na kolanko*, Konin 2021.
- Giszowiec, Nikiszowiec, *Szopienice: przewodnik po dzielnicach Katowic*, red. L. Jabłoński, Katowice 2002.
- Grzegorek G., Frużyński A., Rygus P., *Kopalnie i huty Katowic*, Katowice–Zabrze 2017.
- Herstoryczki*, red. N. Sarata, Szczawnica 2016.

⁷⁷ M. Jędryka, *Ołowiane dzieci...*, dz. cyt., s. 27; M. Fox, *Moja Ołowianko...*, dz. cyt., s. 33.

⁷⁸ M. Majcher, *Doktórka od familoków...*, dz. cyt., s. 7.

⁷⁹ M. Fox, *Moja Ołowianko...*, dz. cyt., s. 115.

⁸⁰ *Pracowałam z Jolą... Fragment rozmowy Marty Fox, Magdaleny Majcher, Agnieszki Cygan i Lucyny Sadzikowskiej podczas taneczno-muzycznego performace'u w ramach specjalnej strefy chorób poprzemysłowych Jolanty Wadowskiej-Król 7. Śląskiego Festiwalu Nauki KATOWICE 2023*, [w:] *Ołowicze światy Śląska...*, dz. cyt., s. 88.

⁸¹ I. Lipowicz, *Laudacja z okazji nadania Pani Jolancie Wadowskiej-Król godności Doktora Honoris Causa Uniwersytetu Śląskiego*, „Narracje o Zagładzie” 2021, nr specjalny: *Ołów/łowica w kulturze i nauce*, s. 41.

⁸² Zob. *Pracowałam z Jolą...*, dz. cyt., s. 83–93.

- Historia szopienickiej epidemii ołowicy a współczesny problem zanieczyszczenia środowiska na Śląsku. Z Doktor Jolantą Wadowską-Król rozmawia Aleksandra Lange, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”* 2022, t. 31, s. 1–9.
- Jędryka M., *Ołowiane dzieci. Zapomniana epidemia*, Warszawa 2020.
- Klich A., *Cały ten Kutz. Biografia niepokorna*, Kraków 2019.
- Kowalik H., *Ołowica atakuje, [w:] Pierony. Górny Śląsk po polsku i niemiecku. Antologia*, red. D. Kortko, L. Ostalska, Warszawa 2014.
- Kowalik H., *Tajna lista ołowików, „Wprost”* 2015, nr 16, s. 70–73.
- Krzywy I., Krzywy E., Pastuszek-Gabionowska M., Brodkiewicz A., *Ołów – czy jest się czego obawiać, „Annales Academiae Medicae Stetinensis. Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie”* 2010, nr 2, s. 118–128.
- Kutz K., *Kornblumenblau, [w:] Fizymatenta. Felietony z lat 2004–2016*, Warszawa 2017, s. 224–229.
- Majcher M., *Doktórka od familoków*, Warszawa 2023.
- Marzec L., *Po kądzieli. Feministyczne pisarstwo Jadwigi Żylińskiej*, Poznań 2014.
- Mazuś M., *Życie na bezhuciu, „Polityka”* 2014, nr 17, s. 37–39.
- Ołowicze światy Śląska. W strefie chorób przemysłowych Jolanty Wadowskiej-Król*, red. L. Sadzikowska, T. Kipka, Katowice 2024.
- Po prostu pracowałam. Z Jolantą Wadowską-Król rozmawia Lucyna Sadzikowska, „Narracje o Zagładzie”* 2021, numer specjalny: *Ołów/ołowica w kulturze i nauce*, s. 17–40.
- Rokita Z., *Ołowiany mikrokosmos, „CzasyPismo. O Historii Górnego Śląska”* 2020, nr 2(18), s. 203–206.
- Rokita Z., *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku*, Wołowiec 2020.
- Siemianowicz K., *Z przychodni na ekrany – historia krzyżkami haftowana. Rzecz o doktor Jolancie Wadowskiej-Król, [w:] Kobiety i medycyna. Rozprawy z historii medycyny i literatury, t. 3: Między prawdą a fikcją*, red. D. Lewera, J. Pacholski, J. Radłowska, A. Zakrzewska-Szostek, Wrocław 2024.
- Smolorz M., *Modliszka w koronkach, „Polityka”* 2008, nr 10, s. 85–87.
- Szewczyk G.B., *Postać Górnoślązaczki w literaturze niemieckiej i polskiej w XIX i XX wieku, [w:] Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, red. H. Karczyńska, Opole 1996, s. 120–128.
- Szymczyk W., *Ołowiane dzieci, „Gazeta Wyborcza”* 1992, nr 88, s. 12–13.
- Tomczok M., *„Wielu chłopców stąd uciekało”. Migracje nietypowe w artystyczno-literackich ujęciach Szopienic Kazimierza Kutza, Henryka Bereski i Hilarego Krzysztofiaka, „Porównania”* 2022, nr 2(32), s. 139–154.
- Tuan Y.F., *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987.
- Wilczok E., *150 lat hutnictwa metali nieżelaznych w Szopienicach. Dzieje Huty Metali Nieżelaznych „Szopienice” i jej załogi*, Katowice 1984.

Źródła internetowe

- Bardzińska D., *Filmowa opowieść ołowianego dziecka. Rozmowa z Michałem Jędryką*, „Wprost”, 20.01.2021, <https://historia.wprost.pl/prl/10411057/filmowa-opowieść-olowianego-dziecka.html> [dostęp: 8.08.2025].
- Brzozowska E., *Medyczny thriller o „ołowianych dzieciach” z Szopienic*, „Medonet”, 6.11.2018, <https://www.medonet.pl/zdrowie,medyczny-thriller-o--olowianych-dzieciach--z-szopienic,artykul,1728784.html> [dostęp: 23.08.2025].
- Kanarek umiera pierwszy*, słuchowisko w reż. M. Brzostyńskiej i wg scenariusza M. Fox, 2023, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/3136132,Kanarek-umiera-pierwszy-Premierowe-sluchowisko-w-Jedynce-POSLUCHAJ> [dostęp: 8.08.2025].
- Magdalena Majcher i dr Jolanta Wadowska-Król w WKATOWICACH.eu*, 18.02.2023, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=d3zGfyj3GwM> [dostęp: 10.08.2025].
- Malinowska A., *Spotkanie z dr Jolantą Wadowską-Król w Katowicach*, 11.04.2018, wyborcza.pl, <https://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,155762,23256279,spotkanie-z-dr-jolanta-wadowska-krol-w-katowicach.html> [dostęp: 7.08.2025].
- Matka Boska szopienicka*, reż. M. Król, scen. M. Król, K. Skibińska. Polska 2013, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=FTc2RUNGsiO> [dostęp: 4.10.2025].
- Tajemnica trucizny szopienickich dzieci*, reż. P. Kaszuba, scen. A. Malinowska, P. Kaszuba, 25.06.2021, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=i280zn5kOiO> [dostęp: 7.08.2025].

Herstory of an Upper Silesian Woman: Jolanta Wadowska-Król – the Szopienice Doctor of Lead-Poisoned Children

Abstract

The article presents the profile of Jolanta Wadowska-Król, a doctor from Szopienice distinguished for her fight against lead poisoning. The author situates Wadowska-Król within the context of the local community and the industrial landscape of Upper Silesia, as well as within the political realities of the Polish People's Republic. The article depicts the doctor's heroic struggle not only against the epidemic of lead poisoning among the inhabitants of the industrial region of Silesia, but also against the heartless state apparatus that sought to conceal the truth about environmental contamination and the threats posed by the Szopienice smelter to the health and lives of local residents. Wadowska-Król's dedication and persistence were acknowledged only years later. The pediatrician, referred to as the "Madonna of Szopienice" and the "Sendlerowa of Szopienice", became the subject of radio programmes, documentaries, scientific and popular articles, and literary works. In 2021, the Senate of the University of Silesia in Katowice awarded Jolanta Wadowska-Król the title of *doctor honoris causa*. The article recalls her achievements and presents various forms of her commemoration.

Słowa kluczowe: Jolanta Wadowska-Król, ołowica, Szopienice, huta

Keywords: Jolanta Wadowska-Król, lead poisoning, Szopienice, smelter